

Tadeusz Reroń

Problemy młodzieży w pasterskim słowie biskupa wrocławskiego kardynała Henryka Gulbinowicza

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/2, 121-134

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ RERON

PROBLEMY MŁODZIEŻY W PASTERSKIM SŁOWIE BISKUPA WROCŁAWSKIEGO KARDYNAŁA HENRYKA GULBINOWICZA

Od pierwszych chwil swojej kapłańskiej posługi Kardynał H. Gulbinowicz kieruje swoją uwagę ku młodzieży. Czyni tak dlatego, gdyż uważa, że sprawa młodzieży jest priorytetowa. Młodzi są bowiem przyszłością Kościoła¹. Nie wyklucza to troski o inne grupy społeczne, ale praca wśród młodych jest jego zdaniem najważniejsza, gdyż to oni będą w przyszłości tworzyli Ojczyznę i zarazem Kościół Wrocławski. Szczególnie interesuje go problematyka młodzieży studiującej. Nic więc dziwnego, że przez okres 10 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Akademickiego².

Kardynał od początku swego pasterzowania we Wrocławiu stał się nauczycielem i przyjacielem młodzieży. W ciągu swego ponad dwudziestoletniego władania Kościołem Wrocławskim napisał wiele listów adresowanych wprost do młodzieży. Okazje do ich napisania są liczne, najczęściej jednak kieruje swe Słowo Pasterskie z racji rozpoczęcia nowego roku szkolnego i akademickiego, matury czy pielgrzymki młodzieży Dolnego Śląska do Wambierzyc. W treści listów nawiązuje do różnych wydarzeń w Kościele i Ojczyźnie, jak Rok Odkupienia, Pielgrzymki Ojca Św. do Ojczyzny, Światowe Dni Młodzieży na Jasnej Górze i w Paryżu, Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu, Jubileusz 600-lecia Jasnej Góry, Międzynarodowy Rok Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych, 50. rocznica Powstania

¹ *Ukochana Młodzieży Dolnego Śląska* [8 IX 1980], w: *Patientia et caritas. Listy Pasterskie Metropolity Wrocławskiego Henryka Kardynała Gulbinowicza 1976-1995*, Wrocław 1995, s. 93.

² J. S w a s t e k, *Christo militans. Z życia i działalności arcybiskupiej kardynała Henryka Gulbinowicza*, w: *Patientia et caritas. W hołdzie Księdzu Kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu w 25-lecie sakry biskupiej 8 II 1970 – 8 II 1995*, red. I. Dec, Wrocław 1995, s. 83.

Warszawskiego czy 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu. Wszystkie listy pasterskie Metropolity kierowane do młodych świadczą o rozeznaniu rzeczywistości i o realizmie Kardynała jak i o optymizmie z jakim patrzy na młodzież. Arcypasterz w swych listach trafia do serc młodych, choć teza głosząca „głód wiary” u młodzieży bywa często kwestionowana.

1. MŁODZIEŻ PRZEDMIOTEM TROSKI DUSZPASTERSKIEJ

Ordynariusz wrocławski pragnie, by troska o ludzi młodych była najważniejszym zadaniem w pracy duszpasterskiej kapłanów jego archidiecezji. Już w swym pierwszym liście pasterskim napisanym z okazji ingresu do katedry wrocławskiej pisze: „Szczęśliwy jestem, że wraz z Duchowieństwem Diecezjalnym i Zakonnym, z wielką rzeszą zapracowanych Sióstr Zakonnych, będziemy nie tylko strzeżli wieczystych lamp przed Eucharystią, lecz także nieustrudzenie zapalać będziemy przed dziatwą, młodzieżą i dorosłymi, wspaniałe ideały Chrystusa i Kościoła posoborowej doby”³. Zachęca kapłanów do „męczeńskiego nieraz trudu”, do „żarliwej gorliwości, miłości i poświęcenia w pracy dla dzieci i młodzieży, w pracy duszpasterskiej z dorosłymi, a to wszystko po to, by nikt nie zatracił swej duszy na wieki”⁴.

Współpracy oczekuje także od rodziców: „Stańcie odważnie na straży czystości obyczajów i wiary świętej w rodzinach waszych. Trud wychowania nowych pokoleń w wierze i miłości ku Bogu, bliźnim i Ojczyźnie, dźwigajcie radośnie”⁵.

Widząc w młodzieży nadzieję Kościoła i Ojczyzny, dostrzega Kardynał, że nie jest ona wolna od błędów, dramatów i zagrożeń. Daje się bowiem aktualnie odczuć poważny kryzys moralny. Przejawia się on – jego zdaniem – w poczuciu zagubienia i braku nadziei u młodych, w poszukiwaniu jedynie doraźnych satysfakcji. Wychowanie bez systemu wartości opartego na prawdzie skazuje młodych na moralne zagubienie, odbiera im poczucie bezpieczeństwa i czyni podatnymi na manipulację. Obecna sytuacja nastrocza wiele problemów i trudności, takich m. in. jak kryzys autentycznych wartości moralnych, poczucie zagrożenia, problemy ekonomiczne, trudności w znalezieniu pracy, klimat niemoralności, rozmaite przejawy niesprawiedliwości, przestępczość, nadużycia, manipulacja, obojętność religijna. W tej atmosferze można łatwo ulec pokusie ucieczki, przyjmując postawę egoistyczną, szukając schronienia w alkoholu, narkotykach, seksie, w ideologiach prowadzących do alienacji lub też głoszących nienawiść i gwałt.

³ *List Pasterski z okazji ingresu do Katedry Wrocławskiej* [12 II 1976], w: *Patientia et caritas. Listy pasterskie*, dz. cyt., s. 9.

⁴ Tamże, s. 10.

⁵ Tamże.

Kardynał wyraża jednak nadzieję, że młodzi, którzy mają przed sobą życie, przyczynią się do zmiany świata w bardziej ludzki, w którym ludzie będą żyli po bratersku i bardziej sprawiedliwie. Nieustannie ukazuje im Jezusa Chrystusa, podkreślając, że tylko w Nim mogą młodzi znaleźć odpowiedź na wszystkie dręczące ich pytania. On jest i powinien dla nich być Drogą, Prawdą i Życiem.

Chrystus uczy młodych, że trzeba pomagać drugiemu człowiekowi, że trzeba składać dar z siebie. Toteż mówienie o Chrystusie uważa Ordynariusz Wrocławski za swój obowiązek. W epoce dobrobytu i konsumizmu, ale także ubóstwa, a nawet nędzy Kardynał wzywa młodzież do wierności Ewangelii i do budowania z Chrystusem świata lepszego, opartego na prawdzie, sprawiedliwości, solidarności i miłości. Rzeczywisty sens ludzkiego życia można odnaleźć tylko w Bogu. On jest „Alfą i Omega, Początkiem i końcem” wszystkiego i każdego (Ap 21, 6). Bez odniesienia do Boga cały świat stworzony znajduje się jakby w próżni, traci on swoją wyrazistość. Zło przedstawia się jako dobro, a dobro zostaje zdyskwalifikowane.

Zdaje sobie sprawę Arcypasterz, że młodość jest okresem wzrastania człowieka. To wzrastanie jest jakby etapem „wstępującym” w całokształcie ludzkiego rozwoju. Trzeba, aby młodość była wzrastaniem, aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co dobre i piękne. Trzeba, aby temu procesowi odpowiadało wzrastanie w mądrości i łasce. To wzrastanie dokonuje się na drodze samowychowania człowieka. Samowychowanie musi mieć podstawę w przykazaniach Bożych oraz w realizacji przykazania miłości. W świadomości moralnej człowieka młodego ukryte jest dążenie do „czegoś więcej”.

2. NIEBEZPIECZEŃSTWA GROŻĄCE MŁODZIEŻY

Jako pasterz Kościoła Wrocławskiego, zatroskany o jego dobro, kardynał Gulbinowicz dostrzega różne niebezpieczeństwa grożące młodzieży i stara się ją przed nimi uchronić. Największym złem współczesnych czasów są, jego zdaniem, próby oderwania młodego człowieka od Boga, co sprawia, że człowiek ten zdany jest na własne siły i pozbawiony Bożej pomocy, a tym samym staje się zdolny do największych nawet zbrodni. Toteż z naciskiem podkreśla: „Sprzeciwiamy się dlatego wszelkim formom laicyzacji, która chce kształtować życie bez Boga i bez przykazań Bożych”⁶. Do młodzieży zaś, której grozi narzucenie światopoglądu ateistycznego woła: „Nie dajcie się zbalamucić podsufwaną pokusą fałszywych postaw moralnych, z którymi spotykacie się nierzadko w życiu, nie pozwólcie poderwać sobie zaufania do Kościoła i nie dajcie sobie narzucić światopoglądu laickiego”⁷.

⁶ *Do Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej* [15 VIII 1994], w: tamże, s. 445.

⁷ *Umilowana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej* [15 VIII 1992], w: tamże, s. 411.

Innym niebezpieczeństwem zagrażającym młodzieży, o którym Kardynał pisze w „Liście Pastorskim do Młodzieży o pokucie chrześcijańskiej”, jest zanik poczucia grzechu⁸. Dostrzega z niepokojem, że dla wielu młodych grzech wydaje się być pojęciem przebrzmiałym, anachronicznym, budzącym wewnętrzne opory. Dlatego bywa usuwany z pola świadomości, choć całe życie człowieka jest nasycone jego atmosferą. Powtarzając słowa Piusa XII przypomina: „zanik poczucia grzechu i związanej z nim winy moralnej w dzisiejszym świecie jest «największym grzechem»”⁹.

Toteż zachęca, by młodzi odbudowali w sobie właściwą świadomość grzechu, nie trwożliwą i osłabiającą, ale mężną i chrześcijańską. Wtedy dopiero rozwinię się w nich świadomość dobra, przeciwstawna złu¹⁰.

Arcypasterz wzywa młodzież do tego, by pracowali nad kształtowaniem swojego charakteru, nad tym, by młodzi byli ludźmi wartościowymi i dobrymi. Zdaje sobie sprawę, że niełatwe to zadanie. Wymaga ono wiele wysiłku, częstego pokonywania trudności, nieustannego przezwycięzania istniejących skłonności do zła, przeciwstawiania się fałszywym poglądom i modom. Wymaga to ciągłego wyboru między tym, co niegodne człowieka, mimo, że czasem pociągające, a tym co wewnętrznie ubogaca, chociaż wymaga trudu i może być niepopularne wśród niektórych rówieśników. „Wy młodzi Polacy i Chryścijanie, winniście zdawać sobie sprawę do czego prowadzi droga ulegania słabościom i pokusom, jakie z różnych stron do Was przychodzą. Często bowiem słyszycie i widzicie, ile z tego powodu rodzi się zła w człowieku i społeczeństwie. Wspomnijmy chociażby nadużywanie alkoholu, narkomanię, czy tak mocno reklamowany dziś fałszywie erotyzm”¹¹.

Świadomy jest Kardynał tego, że młody człowiek „spotyka się często z fałszem, z obojętnością religijną i lekceważeniem nawet fundamentalnych zasad moralnych. Spotyka się z ludźmi, którzy głoszą, że znaleźli prawdę w różnych sektach, jakie zrodziły się z niewłaściwego wyjaśniania Pisma św., czy z innych przyczyn. Spotyka się z ludźmi, którzy nawet odrzucają prawdę o istnieniu Boga”¹². Toteż zachęca do korzystania ze spotkań pogłębiających świadome życie chrześcijańskie, szczególnie w godzinach katechizacji, podkreśla potrzebę pogłębienia znajomości Pisma św., teologii, zasad moralnych i tego wszystkiego, czego Kościół naucza. „Współczesny człowiek musi być dobrze przygotowany do życia przez znajomość Bożej Prawdy”¹³.

Przestrzega także Ordynariusz Wrocławski młodzież przed pokusą „zamknięcia się w świecie ciasnego materializmu, postawy konsumpcyjnej, kierowania się

⁸ [11 XI 1982], w: tamże, s. 153-157.

⁹ Tamże, s. 154.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Umilowana Młodzieży Dolnego Śląska [1 IX 1988], w: tamże, s. 312.

¹² Tamże, s. 313.

¹³ Tamże.

¹⁴ *List do Maturzystów roku 1981* [25 III 1981], w: tamże, s. 115.

zasadą, aby przy minimum wysiłku zyskać maksimum egoistycznie pojętych korzyści”¹⁴. Człowiek z charakterem i ten, który szuka autentycznej miłości chce stworzyć dobro i dzielić się nim z drugim człowiekiem jak chlebem. Jeżeli młody człowiek będzie korzystał z sakramentów świętych oraz ze zdobytych na katechezach wartości „będziemy spokojni o Was i o przyszłość naszej Ojczyzny. Nie będzie kryzysów, bo nie będzie w naszym kraju złodziei, marnotrawców, kłamców, spryciarzy, którzy żerują na cudzej pracy”¹⁵.

Kardynał zdaje sobie sprawę z tego, że w dzisiejszym świecie toczy się walka o młodzież. Dlatego zwracając się do młodzieży przed pielgrzymką do Wambierzyca stwierdza: „Wielu chce zagarnąć Waszą młodość dla swoich korzyści”¹⁶. Przestrzega więc, by młodzi strzegli się przed uwiedzeniem. Powołując się na Ojca Świętego Jana Pawła II pisze: „Módlcie się i słuchajcie Jego (Jezusa) słów; otwórzcie się na głos prawdziwych pasterzy; nigdy nie ulegajcie łatwym i złudnym pochlebstwom świata, które potem, dosyć często stają się źródłem tragicznych rozczarowań. Waszą pomocą jest Pan, prowadzący Was z miłością”¹⁷.

3. ZADANIA STAWIANE MŁODZIEŻY

Arcybiskup wrocławski nie tylko ostrzega młodzież przed grożącymi jej niebezpieczeństwami, ale przede wszystkim wskazuje na zadania, jakie obecnie stają przed młodymi ludźmi i na rolę jaką mają oni pełnić w Kościele i w świecie. „To od was zależy jaka będzie przyszłość, czy ludzie będą się kochali, czy nienawidzili”¹⁸. Młode pokolenie jest ratunkiem dla zagrożonego świata.

W kontakcie z ludźmi młodymi Kardynał zaznacza, że wierzy w ich dobrą wolę. Wyraża też nadzieję, że młodzi, którzy mają przed sobą życie, przyczynią się do zmiany świata w bardziej ludzki, w którym ludzie będą żyli po bratersku i bardziej sprawiedliwie. Nieustannie pokazuje im Jezusa Chrystusa, podkreślając, że tylko w Nim mogą młodzi znaleźć odpowiedź na wszystkie dręczące ich pytania. On jest i powinien być dla nich Drogą, Prawdą i Życiem.

Mówienie o Chrystusie uważa Kardynał za swój obowiązek. „Musicie otworzyć się na najlepsze wartości, jakie niesie współczesnemu człowiekowi sam Chry-

¹⁵ *List Pastorski do Dzieci i Młodzieży na rozpoczęty rok szkolny 1981/81* [26 VIII 1981], w: tamże, s. 121.

¹⁶ *Waszą mocą jest Pan. Zaproszenie młodzieży Dolnego Śląska na XI Pielgrzymkę do Wambierzyca – w hołdzie Janowi Pawłowi II na złoty jubileusz święceń kapłańskich*, Wrocławskie Wiadomości Kościelne 49 (1996) nr 3, s. 31.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Drogie Dziewczeta i Chłopcy* [15 VIII 1983], w: *Patientia et caritas. Listy pasterskie*, dz. cyt., s. 182.

¹⁹ Tamże.

stus. Nauka Jezusa Chrystusa posiada moc wyzwalającą, gdyż pochodzi od samego Boga, który pragnie zbawienia każdego człowieka²⁰. Zwracając się do młodzieży z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w 1987 r. stwierdza: „Jesteście chrześcijanami i jako członkowie Kościoła rozumiecie, że trzeba całym sercem współdziałać z Jezusem Chrystusem, by w nas samych i w naszym narodzie budować dobro, a zwalczać zło”²⁰.

Biorąc pod uwagę, że młodość jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego „ja” oraz snucia planów życiowych, wielu ludzi młodych przeżywa trudności ze swoją wiarą. Mają oni często zafalszowany obraz Kościoła i Boga. Czasem nawet uważają, że Kościół ze swoimi strukturami nie jest im potrzebny. Kardynał jest zdania, że nie ma lepszego miejsca dla rozwoju osobowości ludzi młodych jak Kościół. Kościół niesie młodym Chrystusa, który wskazuje drogi życia na ziemi. W Kościele mogą oni odkryć Słowo Boże, które nadaje sens ludzkiemu życiu. W nim mogą odkryć twórczą energię dla zbudowania nowego, sprawiedliwego i braterskiego świata. Toteż chce, by młodzi umiłowali Kościół i mieli „poczucie odpowiedzialności za losy Kościoła w Ojczyźnie”. Dalej stwierdza, że „to poczucie odpowiedzialności za wiarę w sercu własnym i za losy Kościoła, uświadamiamy sobie łatwiej w tym okresie, kiedy nasz Naród przeżywa radosne wydarzenie, jakim jest wyniesienie na Stolicę Piotrową naszego rodaka, Karola Kardynała Wojtyłę”²¹. Nie brak też apelu, co do konieczności budowania żywego Kościoła: „Droga Młodzieży! Apeluję do was, młodych chrześcijan, ceniących swą wiarę. Jesteście powołani przez Chrystusa, by być wspólnotą Ludu Bożego i budować żywy Kościół”²².

Aby kogoś miłować, trzeba go najpierw dobrze poznać. Stąd też nieustanne zachęty Kardynała do uczestnictwa w katechezie, która umożliwiała poznanie natury Kościoła. Toteż uczy w liście skierowanym do młodzieży z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w 1983 r.: „Proszę Was, abyście nauczanie religijne potraktowali jako wielką i ważną sprawę Waszego życia”²³. W liście zaś skierowanym do młodzieży z roku 1986 dodaje: „Szukajcie prawdy w szkole, ale też nie szczędźcie wysiłku, by przez systematyczny udział w katechizacji zbliżyć się do prawdy Ewangelii. Niech na lekcjach religii nie zabraknie nikogo z młodzieży uczącej się i pracującej”²⁴.

Wiarę jednak trzeba stale pogłębiać. Nie można poprzestać jedynie na poziomie szkolnej katechizacji. Stąd też zachęty Kardynała do kontynuacji zdobytej wiedzy religijnej i formacji religijnej. Zwracając się do maturzystów i absolwen-

²⁰ *Umiłowana Młodzieży Dolnego Śląska* [1 IX 1987], w: tamże, s. 286.

²¹ *Do Młodzieży Maturalnej* [6 I 1979], w: tamże, s. 52.

²² *Katolicka Młodzieży Dolnego Śląska* [26 VIII 1978], w: tamże, s. 39.

²³ *Drogi Dziewczęta i Chłopcy* [15 VIII 1983], w: tamże, s. 183.

²⁴ *Do Młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego 1986 r.*, w: tamże, s. 259.

tów szkół średnich w 1987 r. pisze: „gorąco Was proszę, abyście po maturze i otrzymaniu dyplomów ukończenia nauki religii na stopniu szkoły średniej, nie zapominali o konieczności pogłębiania wiary i wiedzy religijnej. Ci z Was, którzy dostaną się na studia wyższe, mają w sumieniu obowiązek nawiązania kontaktu z Ośrodkami Duszpasterstwa Akademickiego, które znajdują się na terenie naszego kraju, a także za granicą, gdzie są wyższe uczelnie”²⁵. Ordynariusz informuje także, że „w wielu miastach Dolnego Śląska i całej Polski istnieją katolickie środowiska noszące nazwę Klubów Inteligencji Katolickiej (KIK). Kluby te również umożliwią Wam zapoznanie się z różnymi zagadnieniami naszej współczesności, a przede wszystkim dopomogą do poznania głębszych wymiarów życia chrześcijańskiego”²⁶. Nie uchodzi uwagi Kardynała szeroka rzesza młodych ludzi, którzy podjęli już pracę zawodową. I oni leżą mu na sercu. Zaprasza ich do udziału w spotkaniach duszpasterstwa młodzieży pracującej. Duszpasterze są w stanie stworzyć środowisko umożliwiająca rozszerzenie światopoglądu katolickiego i pogłębienie chrześcijańskiego życia. Należy nawet domagać się takich spotkań²⁷. „Do Was, którzy podejmiecie pracę zawodową, kieruję to samo wezwanie: dbajcie o pogłębianie wiary i rozwój wiedzy o Bogu i Kościele. Każda parafia służyć Wam będzie przez spotkania przygotowujące Was do życia chrześcijańskiego zwłaszcza w małżeństwie”²⁸.

Jeden z charakterystycznych znaków życia chrześcijańskiego jest dzisiaj poważnie zagrożony przez współczesną kulturę. Kardynał ma tu na myśli niedzielę, dzień Pański. Coraz bardziej rozpowszechnia się bowiem świecka i wyłącznie rekreacyjna koncepcja święta, która chciałaby relegować niedzielę chrześcijańską ze sfery publicznej. Wobec przedłużonego weekendu, rozumianego jedynie jako odpoczynek i rozrywka, wspólnota chrześcijańska musi potwierdzić sakralny sens niedzieli jako miejsca i czasu własnej wolności, poświęconego na oddawanie czci Bogu i manifestację Jego obecności pośród naszego społeczeństwa. Centralnym zaś punktem niedzieli jest sprawowanie Mszy św.²⁹ Ta święta czynność Chrystusa i Ludu Bożego prowadzonego przez kapłanów jest najważniejszym wydarzeniem w życiu parafii. Udział młodzieży w niedzielnej Mszy św. jest ponadto zasadniczym i najbardziej powszechnym sposobem publicznego wyznania wiary. „Pozwólcie swemu Biskupowi, że przypomni i mocno położy wam na sumienia obowiązek pogłębionego uczestnictwa w każdą niedzielę i święta we Mszy św., przez którą rośnie wspólnota Kościoła”³⁰. W liście z 1980 r. oprócz apelu, by uczestni-

²⁵ *Do Młodzieży Maturalnej* [6 I 1979], w: tamże, s. 54.

²⁶ *List do Maturzystów roku 1981* [25 III 1981], w: tamże, s. 115.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Do Młodzieży Maturalnej* [6 I 1979], w: tamże, s. 54.

²⁹ *Wielkopostny List Pastorski [Środa Popielcowa 1992]*, w: tamże, s. 403.

³⁰ *Katolicka Młodzieży Dolnego Śląska* [26 VIII 1978], w: tamże, s. 39.

czyć we Mszy św. w każdą niedzielę i święta, również podczas ferii zimowych oraz wakacji, znajduje się także zachęta, by „wstępować do kościoła w drodze do szkoły i ze szkoły do domu, aby prosić Boga o pomoc w nauce i dziękować za zdobywaną wiedzę”³¹. Rozpoczynający się nowy rok szkolny staje się dla Ordynariusza kolejną okazją, by przypomnieć, że każda Msza św. jest ofiarą dziękczynną i pouczyć, że „kto Mszę św. opuszcza z własnej winy, ten nie chce być wdzięczny Bogu za różne łaski i dobrodziejstwa. Dobry katolik nie powinien nigdy lekceważyć Mszy św.”³² Toteż apeluje o to, by młodzi stali się gorliwymi w uczestniczeniu we Mszy św, a w ten sposób stali się przykładem dla swoich kolegów i koleżanek. Przypomina, że „chrześcijanin winien bardzo sobie cenić udział we Mszy św. w każdą niedzielę i święto. W każdą niedzielę Kościół gromadzi się, by być razem z Chrystusem zmartwychwstałym i umacniać się Jego Prawdą i Łaską płynącą z Eucharystii. Z niej bowiem czerpiemy największe moce do codziennego życia godnego człowieka”³³.

W trosce o rozwój swojego człowieczeństwa chrześcijanin nie może pominąć tak istotnej dziedziny, jaką stanowi modlitwa. Ordynariusz zachęca i prosi młodzież, by była wierna swojej codziennej modlitwie. Winniście „kończąc dzień zastanawiać się, jakie było Wasze postępowanie, myśli słowa, jak danego dnia okazywaliście wierność Bogu, czy byliście w zgodzie z przykazaniami Bożymi”. Poucza także, iż „z codziennej modlitwy, zgłębiania prawdy Bożej na katechezie, poprzez lekturę i inne środki proponowane przez duszpasterzy czerpać będą moc do walki ze złem, jakie rodzi się w sercu człowieka”³⁴.

Kardynał prosi młodzież, by dla uzyskania lepszych rezultatów nie działała w pojedynkę, lecz by przyłączała się do ruchów apostołstwa świeckich. „Twórzcie zespoły młodych katolików przy swoich parafiach, którzy cenią sobie rzetelne spełnianie obowiązków zawodowych, ale też radość młodości ubogacając we wspólnotach modlitewnych, w kręgach biblijnych, w zespołach spieszących z pomocą ludziom chorym, starym i samotnym” – pisze Kardynał do Maturzystów w 1979 r. Dodaje też: „Bądźcie bogaci w ducha apostołskiej odwagi dzielenia się posiadającym skarbem wiary”³⁵.

Chrystus uczy młodych, że trzeba pomagać drugiemu człowiekowi, że trzeba składać dar z siebie. Czynna miłość jest bowiem sprawdzianem katolickiego życia. Okazją, by młodych na to wyczulić, staje się ogłoszony przez ONZ „Rok Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych”: „Kiedy na ulicy zobaczycie człowieka in-

³¹ *Słowo o wychowaniu do modlitwy w nowym roku katechetycznym* [8 IX 1980], w: tamże, s. 93.

³² *List Pasterski do Dzieci i Młodzieży na rozpoczęty rok szkolny 1981/82*, [26 VIII 1981], tamże, s. 120.

³³ *Umiłowana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej* [15 VIII 1992], w: tamże, s. 411.

³⁴ *Do Młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego 1986* [26 VIII 1986], w: tamże, s. 259.

³⁵ *Do Młodzieży maturalnej* [6 I 1979], w: tamże, s. 54.

walidę, albo niepełnosprawnego, bądźcie wobec nich grzeczni, w autobusie czy tramwaju ustąpcie im miejsca. Dobrze jeżeli zrobicie im zakupy, bo takim ludziom ciężko stać w kolejkach. Twórcie w swoich grupach katechetycznych „zespoły pomocy niepełnosprawnym”. Za wzór do naśladowania stawia Kardynał młodzieży Piotra Jerzego Frassatiego. „On wszystkie pieniądze, jakie tylko otrzymał od rodziców rozdawał ubogim, kalekim, opuszczonym, potrzebującym. Szanował każdego człowieka. Kiedy widział, jak służąca, albo kucharka dźwiżyła ciężki koszyk z zakupami, zawsze ją wyręczał, pomagał, za nią dźwiżył”. W końcu poleca, by „zapytali dziś własne sumienie: jak okazują miłość swoim najbliższym i sąsiadom, czy pomagają mamie, babci, starszym. Miejcie otwarte oczy”³⁶.

W lipcu 1997 r. archidiecezję wrocławską dotknęła klęska powodzi. Wiele rodzin poniosło dotkliwie straty materialne. W konsekwencji było wielu takich, którzy potrzebowali pomocy. Ten fakt stał się dla Arcypasterza następną okazją, by zaapelować do młodych: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że społeczeństwo polskie, w duchu chrześcijańskiej miłości i solidarności z doświadczonymi klęską, pospieszy im ofiarnie z pomocą. Ale w tym szlachetnym zrywie nie może zabraknąć również Was, Młodych. Zwłaszcza w szkole bądźcie wrażliwi i czujni. Tam przecież możecie codziennie spotykać kolegów i koleżanki, którzy doświadczyli skutków powodzi. Umieście, w miarę Waszych możliwości, zawsze z szacunkiem dla drugiego człowieka, zaradzać ich potrzebom”³⁷.

Młodość jest niezależnie od jakichkolwiek dóbr materialnych szczególnym bogactwem człowieka. Okres ten różni się od okresu dzieciństwa, różni się także od okresu pełnej dojrzałości. Jest on czasem odkrywania ludzkiego „ja”. Stopniowo odsłania się przed młodym człowiekiem potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w której zawiera się niejako projekt całego życia. Natomiast życie przedstawia się jako realizacja tego projektu, jako samo urzeczywistnienie. Dlatego Kardynał wielokrotnie apeluje: „umieście stawiać sobie wysokie wymagania, nie ulegajcie łatwiznie życia. I nie szukajcie niezależnych Wam przywilejów, ani taniej korzyści. Bądźcie uczciwi i rzetelni w studiach i w pracy zawodowej. Niech nigdy nie trzeba będzie się Was wstydzić, ani wytykać jako ludzi „złej roboty”, ludzi, którzy sprawili zawód rodzinie, uczelni, miejscu pracy, Ojczyźnie. Żyćcie zdrowymi ideałami”³⁸. „Zachęcam Was na początku nowego roku, byście starali

³⁶ *List Pastorski do Dzieci i Młodzieży na rozpoczęty rok szkolny 1981/82* [26 VIII 1981], w: tamże, s. 123.

³⁷ *Zaproszenie Młodzieży Dolnego Śląska na XVIII pielgrzymkę do Sanktuarium NMP „Królowej Rodzin” w Wambierzycach* [26 VIII 1997], Akta Metropolity Wrocławskiego. Kuria Metropolitalna Wrocławska, s. 3.

³⁸ *List do Maturzystów roku 1981* [25 III 1981], w: *Patientia et caritas. Listy pasterskie*, dz. cyt., s. 114.

³⁹ *Do Młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego 1986 r.* [26 VIII 1986], w: tamże, s. 259.

się odważnie pokonywać swoje słabości i wady, a zdobywali to, co ukazuje nam Jezus Chrystus jako prawdziwie wartościowe dla człowieka³⁹.

Okazją do napisania wielu listów pasterskich jest rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny. Podkreśla w nich Kardynał, że chrześcijanin powinien, tak jak każde dzieło, tak i nowy rok nauki rozpocząć z Bogiem. Chodzi mu o dobre odprawienie sakramentu spowiedzi i uczestnictwo we Mszy św. Podkreśla przy tym, że jest to stary polski zwyczaj, którego nie można zaniedbać. „Rozpoczęliście nowy rok szkolny i katechetyczny. Mam nadzieję, że rozpoczęliście go po chrześcijańsku: tzn. dobrze odprawioną spowiedzią i udziałem we Mszy św. Taki jest nasz polski zwyczaj, który wyrasta ze zrozumienia, iż to co ważne trzeba rozpocząć z Bogiem⁴⁰. W liście pasterskim do Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej z 1992 r. ponownie nawiązując do zakończonych wakacji i rozpoczętego nowego roku nauki i pracy, ufa, że młodzież „w nowy etap kształtowania swego człowieczeństwa weszła z Bogiem, tak jak każe polska chrześcijańska tradycja. Bóg jest ostatecznym źródłem prawdy i dobra⁴¹.

Tematem listów pasterskich do młodzieży jest także cześć do Najświętszej Maryi Panny. Synowskie oddanie Matce Bożej Ostrobramskiej, wyniesione z domu rodzinnego, spotęgowało się w zetknięciu się z ziemią Dolnego Śląska, obfitującą w sanktuaria maryjne. Kardynał serdecznie zaprasza do udziału w pielgrzymkach, do wypraszenia u stóp Maryi potrzebnych łask. „Nawiązując do uroczystości sierpniowej zapraszam do Wambierzyc na dzień 5 października 1980. Niech tego dnia, w święto Matki Boskiej Różańcowej, młode polskie serca otoczą szerokim wieńcem, jakby żywym różańcem, Maryję czczoną przez wieki na naszej Piastowskiej Ziemi. Przybądźcie do niej Wy, którzy urodziliście się na Dolnym Śląsku i jesteście nadzieją Kościoła i Ojczyzny. Waszym pielgrzymim trudem i serdeczną modlitwą wypraszać u Wambierzyckiej Pani tak bardzo potrzebne Wam Boże moce do kształtowania pięknego człowieczeństwa według wzoru Jezusa Chrystusa Syna Maryi⁴². Okazją do napisania listu do młodych stał się także Jubileusz 600-lecia Jasnej Góry. „Myślę, że wielu z was odbyło już wraz z rodzicami, pielgrzymkę na Jasną Górę i tam widział własnymi oczami, łaskami słynący obraz M. B. Częstochowskiej. Sądzę, że przed jej Cudownym Wizerunkiem wielu z Was modliło się. Z tego wielkiego spotkania z Matką Bożą pewnie zabraliście w swoje życie bogactwo wyjednanej przez Nią łaski uświęcającej. Życie w łasce pozwoli wam naśladować życie Matki Bożej⁴³. Pasterz Wrocławski często też poleca Maryi różne stany, w tym też tę część Kościoła, jaką jest młodzież. „Całym sercem polecam

⁴⁰ *Umiłowana Młodzieży Dolnego Śląska* [15 VIII 1989], w: tamże, s. 336.

⁴¹ *Umiłowana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej* [15 VIII 1992], w: tamże, s. 411.

⁴² *Ukochana Młodzieży Dolnego Śląska* [8 IX 1980], w: tamże, s. 93.

⁴³ *Drogi Dziewczęta i Chłopcy* [15 VIII 1983], w: tamże, s. 181.

⁴⁴ *Katolicka Młodzieży Dolnego Śląska* [26 VIII 1978], w: tamże, s. 40.

was, wasze wspólnoty parafialne i katechetyczne, a zwłaszcza rodzinne opiece Maryi Matki Kościoła⁴⁴.

Listy Kardynała do młodzieży cechuje także ogromny szacunek i przywiązanie do osoby Ojca Świętego Jana Pawła II. Okazją do ich napisania stają się kolejne pielgrzymki Papieża do Ojczyzny, Złoty Jubileusz Kapłaństwa obchodzony w 1996 r. oraz pielgrzymki młodzieży Dolnego Śląska do Wambierzyc. W listach zawarta jest zachęta do wdzięczności za dar obecności Namiestnika Chrystusowego w Ojczyźnie, do rozważania tekstów homilii papieskich oraz wprowadzania nauczania papieskiego w życie⁴⁵. Kardynał uważa także, iż należy nieustannie osobę Ojca Świętego polecać Bogu i Matce Najświętszej, którą obrał sobie za patronkę. W tej intencji można ofiarować pielgrzymi trud i modlitwy u stóp Królowej Rodzin z Wambierzyc⁴⁶.

Jedną z cech korespondencji kard. Gulbinowicza, kierowanej do młodzieży jest nieustannie pojawiający się temat Ojczyzny. Troska o nią występuje zaraz obok troski i odpowiedzialności za Kościół. W liście do maturzystów z 1981 r. uczy: „Dzisiaj Polsce są szczególnie potrzebni tacy młodzi ludzie, którzy świadomi, że czeka na nich kraj, spełniają swoje zadania z całym poświęceniem myśląc nie tylko o sobie, ale i dobru wspólnym Narodu”⁴⁷. W liście do młodzieży Dolnego Śląska przed pielgrzymką do Wambierzyc pisze: „Przybędziecie z pewnością do Wambierzyckiej Królowej Rodzin z wieloma osobistymi intencjami i będziecie modlić się za swoje rodziny. Macie jednak także głębokie zrozumienie dla ważnych spraw całego Kościoła Narodu. Proszę Was przeto, byśmy wszyscy w duchu żywej wiary, nadziei i miłości zjednoczyli się przed Wizerunkiem naszej Matki w gorących modlitwach w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II oraz w intencji naszej ukochanej Ojczyzny”⁴⁸. Kładzie także obowiązek troski o przyszłość Ojczyzny: „Pan Jezus żąda dziś od Was szczególnego świadectwa i to nie tylko w czterech ścianach waszego mieszkania, nie tylko w sali katechetycznej, ale na każdym miejscu, gdzie żyjecie. Świadectwa życia prawdą. Na Was również spoczywa odpowiedzialność za przyszły kształt moralny naszego Narodu i Kościoła”⁴⁹. Nade wszystko podkreśla obowiązek jej umiłowania: „Zdajecie sobie przecież sprawę jak ważnym jest, by niepowtarzalny czas swojej młodości przeżyć w atmosferze wiary, umiłowania Oj-

⁴⁵ *Waszą mocą jest Pan. Zaproszenie Młodzieży Dolnego Śląska na XI Pielgrzymkę do Wambierzyc – w hołdzie Janowi Pawłowi II na złoty jubileusz święceń kapłańskich*, Wrocławskie Wiadomości Kościelne 49 (1996) nr 3, s. 31.

⁴⁶ *Drogie Dziewczęta i Chłopcy* [15 VIII 1983], w: *Patientia et caritas. Listy pasterskie*, dz. cyt., s. 183.

⁴⁷ *List do Maturzystów roku 1981* [25 III 1981], w: tamże, s. 114.

⁴⁸ *List Pasterski do Dzieci i Młodzieży na rozpoczęty rok szkolny 1981/82* [15 VIII 1981], w: tamże, s. 120.

⁴⁹ *Drogie Dziewczęta i Chłopcy* [15 VIII 1983], w: tamże, s. 183.

⁵⁰ *Drodzy w Chrystusie Młodzi Przyjaciele* [5 XI 1985], w: tamże, s. 233.

czynny i jej kultury, w świetle właściwego wartościowania, właściwych decyzji i czynów, w rozumieniu ducha wspólnych tradycji Polskiego Narodu⁵⁰.

W 1989 r. Arcypasterz pisze do młodzieży: „Do wysiłku nad rozwojem człowieczeństwa wzywa, szczególnie Was młodych, obecna trudna sytuacja w naszego kraju. Jesteście Polsce bardzo potrzebni. Przypomnijcie sobie, jak młodzi Polacy śpieszyli z pomocą Ojczyźnie, gdy 50 lat temu wrogowie najechali nasz kraj. Wiele dziewcząt i chłopców oddało za Polskę swoje młode życie. Było to widoczne zwłaszcza podczas Powstania Warszawskiego. Dzisiaj też Ojczyzna wymaga od Was pomocy i ma prawo liczyć na Was. Polska potrzebuje w obecnym okresie ludzi mądrych, ludzi, którzy będą bronić prawdy, którzy włączą się w nurt budowania jej przyszłości w oparciu o chrześcijańskie zasady mówiące o godności człowieka i o przykazaniu miłości”⁵¹. Dodaje, że nie może zabraknąć naszej modlitwy w intencji młodzieży i jej odpowiedzialności za losy Ojczyzny: „Na początku roku szkolnego modli się za Was wielu ludzi znanych i nieznanymi, wielu rodziców, kapłanów, sióstr zakonnych, katechetów i nauczycieli. Modlą się, bo Was kochają i są zatroskani o Waszą przyszłość i o przyszłość Kościoła i Ojczyzny. Chcą Was wspierać, byście wzrastali w mądrości i byli wierni zasadom Ewangelii Jezusa Chrystusa, który poprzez Kościół Oświeca prawdą i miłością nasze polskie życie i uczy jak być w pełni człowiekiem. Wierzmy, że na tej drodze przyczynicie się do wzrostu dobra w naszym narodzie”⁵².

W swoich wystąpieniach kierowanych do młodzieży Kardynał odwołuje się często do osobistych doświadczeń duszpasterskich: „Pozwólcie, że przypomnę Wam treść pięknej ilustracji, jaką widziałem w roku 1939, tuż przed wybuchem II wojny światowej. Pod skrzydła białego orła tuli się postać młodego mężczyzny i z napiętą uwagą wsluchuje się w rytm jego serca. Myśmy w owym czasie wiedzieli dobrze, co znaczyło i jak należało rozumieć rytm bicia serca polskiego orła. Wasi rodzice niech to wam wyjaśnią, bo oni zdali egzamin wierności Polskiemu Narodowi w nocach okupacji. Wam, Droga Młodzieży, dziś trzeba się też wsluchać uważnie w bicie serca polskiego orła białego, tzn. w rytm pięknych tradycji, ale także poprawnie ustawianej rzeczywistości. Powinniście rozumieć, że wymaga od was szlachetnych ideałów i uczuć, ofiarnej służby na co dzień Bogu i Narodowi”⁵³. W liście z 1981 r. porusza bardziej współczesne wspomnienie: „Kiedy byłem w Rzymie w roku 1979-tym, spotkałem starszą Panią. Nazywa się Gawrońska Frassati. Jest rodzoną siostrą, zmarłego przed 50-latami studenta włoskiego, Piotra Jerzego Frassati. Młodzież włoska pragnie, aby Piotr-Jerzy został beatyfikowany, jak nasz Ojciec Kolbe. Zapytacie dla-

⁵¹ *Umilowana Młodzieży Dolnego Śląska* [15 VIII 1989], w: tamże, s. 336.

⁵² *Umilowana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej* [15 VIII 1992], w: tamże, s. 411.

⁵³ *List Pastorski z okazji ingresu do Katedry Wrocławskiej dnia 2 lutego 1976 r.*, w: tamże, s. 10.

⁵⁴ *List Pastorski do Dzieci i Młodzieży na rozpoczęty rok szkolny 1981/82* [26 VIII 1981], w: tamże, s. 122.

czego? Otóż na tym spotkaniu pytałem panią Gawrońską-Frassati, jakim był jej brat? Odpowiedziała – «on miał bardzo dobre serce i otwarte oczy»⁵⁴.

Ordynariusz Wrocławski zatroskany o dobro duchowe młodzieży podejmuje się także podania młodzieży recepty na dobre życie: „Najkrótsza recepta, jaką można Wam młodym podać do codziennego życia, aby być dobrym, brzmi tak: Ani jednego dnia bez modlitwy, ani jednej niedzieli i święta bez Mszy św., ani jednego miesiąca bez spowiedzi i Komunii św., ani jednej opuszczonej z własnej winy katechezy. Jeżeli będziecie budować swoje młode życie w oparciu o zdobyte na tych spotkaniach wartości – będziemy spokojni o Was i o przyszłość naszej Ojczyzny»⁵⁵.

ZAKOŃCZENIE

Po naszkicowaniu zasadniczych myśli poruszonych w listach pasterskich Ordynariusza Wrocławskiego nasuwają się następujące spostrzeżenia. Przemówienia Arcypasterza H. Gulbinowicza ukazują jak bardzo troszczy się on o młodzież i jak wszechstronnie omawia jej problemy. Do wszystkich, nawet najtrudniejszych spraw, podchodzi on w sposób pozytywny. Stara się ukazać i podkreślić wszelkie istniejące dobro. Nie ma w jego wypowiedziach pesymizmu, narzekania, załamania rąk, ale raczej widoczne jest głębokie zaufanie w zdrowie duchowe, w naturalną dobroć współczesnej młodzieży. Widać, że zależy mu na młodych, że chce ich ustrzec przed niebezpieczeństwami, jakie zagrażają im ze strony złych ludzi, a także przed trudnościami związanymi z okresem dojrzewania. Chce by w przyszłości byli szczęśliwymi ludźmi i dobrymi Polakami. Dlatego stawia im trudne wymagania. Receptą na szczęście jest przyjaźń z Bogiem, pójście drogą Jego przykazań i liczenie na Jego pomoc.

Kardynał pokazuje wymownie wartość młodości, jako ważnego etapu życia. Pokazuje wiele przykładów pięknych, wartych naśladowania, a także stanowiących przestrożę, by nie powtarzać błędów wynikających ze złego wykorzystania tych skarbów, które niesie ze sobą wiek młodzieńczy. Wskazuje na postać Matki Najświętszej, świętych i także tych, którzy są kandydatami na ołtarze.

Arcypasterz zdaje sobie sprawę, że młodość jest okresem poszukiwania Boga. Młodość to nie bierność i nieudolność, ale uporczywy wysiłek w dążeniu do wzniosłych celów, nawet za cenę wyrzeczeń i ofiar. Młodość to nie poszukiwanie egoistycznych przyjemności, ale pragnienie służenia drugim. Młodość to nie ucieczka czy obojętność, lecz pragnienie służenia drugim. Młodość to nie zamykanie oczu na rzeczywistość, lecz odrzucenie hipokryzji dla poszukiwania prawdy i zgodnego z nią postępowania. Młodość to nie ucieczka czy obojętność, ale solidarność z innymi ludźmi.

⁵⁵ Tamże, s. 121.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina wychowuje człowieka, że w tym wychowaniu bierze udział szkoła. Jednakże wychowanie rodzinne i szkolne winno dostarczyć elementów do dzieła samowychowania, do którego zobowiązany jest każdy człowiek. Człowiek młody winien podjąć to trudne zadanie, którego podstawą jest prawo Boże i przykazanie miłości. Kardynał uważa, że tylko w ten sposób właściwie ukształtuje swój charakter i będzie mógł podejmować oraz realizować moralne i społeczne zadania. Tylko w ten sposób włączy się w dzieło ewangelizacji świata.

I choć w Kościele jest występuje wiele zjawisk, które można by krytykować, to jednak Ordynariusz Wrocławski apeluje do ludzi młodych, by kochali Kościół. Mimo wszystkich braków głosi on w sposób pewny Boże słowo, umożliwia niepowtarzalne spotkanie z Jezusem Chrystusem w sakramentach, pomaga budować życie w sposób godny człowieka i chrześcijanina.

Uczy, że Kościół potrzebuje dziś wielu apostołów, którzy będą prowadzić dzieło ewangelizacji w świecie bliskiego już, nowego tysiąclecia. Chciałby on wśród nich znaleźć ludzi młodych. Uważa, że ludzie młodzi są wezwani do tego, aby na wzór apostołów być świadkami Chrystusa. To wezwanie jest już zakorzenione w sakramencie chrztu, ale swój wyraz formalny znajduje w bierzmowaniu.

Z licznych listów skierowanych do młodzieży wynika, że zależy mu na młodych ludziach, że chce ich ustrzec przed niebezpieczeństwami, jakie zagrażają im ze strony złych ludzi, a także przed trudnościami związanymi z okresem dojrzewania. Chce, by byli w przyszłości szczęśliwymi ludźmi i dobrymi Polakami. Dlatego stawia im trudne wymagania. Receptą na szczęście jest przyjaźń z Bogiem, pójście drogą Jego przykazań i liczenie na Jego pomoc.